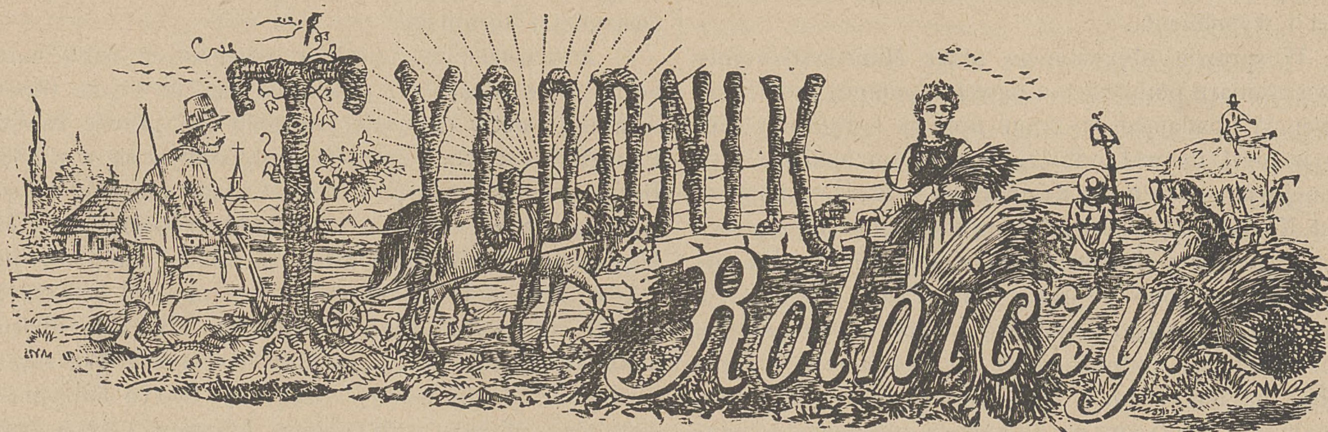
Nr. 23. Kraków, 10 Czerwca 1893. Rok X.



Organ c. k. Towarzystwa rolniczego Krakowskiego.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: w państwie austr. rocznie 6 złr. w. a., półr. 3 złr. w. a., w W. ks. poznańskiem i całem państwie niem. rocznie 12 marek, półr. 6 marek; w Królestwie polskiem rocznie 6 rubli, półr. 3 ruble. Dla pp. Oficyalistów pryw. rocznie 4 złr. w. a. Pojedynczy numer 12 ct. w. a. Cena inseratu od miejsca wiersza dwułamowego dla członków Tow. okręg., prenumerujących „Tygodnik" 4 centy, dla wszystkich innych 8 centów.

„Tygodnik Rolniczy" wychodzi w Sobotę każdego tygodnia. Niefrankowanych listów nie przyjmuje się. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. Manuskrypta winne być opatrzone podpisem autora; nieumieszczonych nie zwraca się.

Zamówienia na „Tygodnik", i ogłoszenia, przyjmuje Administracya „Tygodnika", przy ulicy Garbarskiej l. 7, artykuły zaś należy odsyłać do Redakcyi przy ulicy Garncarskiej l. 5.

Z Towarzystwa rolniczego.

W dniu 26 maja r. b. odbyło się posiedzenie Komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego, na którem powzięto następujące uchwały:

W załatwieniu ogłoszonego konkursu przyznano panu Janowi Skirlińskiemu subwencyę w kwocie 250 złr. w. a. na założenie chlewni zarodowej rasy Yorkshire.

Postanowiono rozpisać konkurs na udzielenie dwóch wyborowych sztuk bydła rasy Simmenthalskiej, znajdujacych się obecnie w Gnojniku, które służyć mają do założenia obory zarodowej pełnej krwi.

Wskutek przedstawienia ks. Ludwika Brosiga z Czarnego Dunajca o potrzebie ustanowienia w tej gminie stacyi buhaja, polecono p. inspektorowi hodowli zakupienie z funduszów hodowlanych Pinzgaua półkrwi i porozumienia się z ks. Brosigiem o odpowiednie jego umieszczenie.

Jednocześnie ma Komitet za pośrednictwem hr. Władysława Zamoyskiego poczynić starania o założenie w powiecie nowotarskim Towarzystwa rolniczego okręgowego.

Uznano potrzebę rychłego zakupienia buhaja pełnej krwi rasy Pinzgau dla obory zarodowej w Łukawicy i polecono p. inspektorowi hodowli wykonanie tego zakupna w jednej ze znanych obor około Salcburga.

Wskutek zgłoszenia się p. Popiela, dzierżawcy Kościelca, o udzielenie buhaja Oldenburskiego w celu założenia obory zarodowej półkrwi, polecono p. inspektorowi zwiedzenie tej obory i jeżeli uzna ją za odpowiednią, zanotowanie do możliwego uwzględnienia przy rozdawaniu buhai w r. b.

Dokładne rozgraniczenie stref hodowlanych w zachodniej części kraju oparte na uwagach nadesłanych z Towarzystw okręgowych, ma przedłożyć p. inspektor hodowli Komitetowi na najbliższem jego posiedzeniu, poczem przesłanem zostanie Wydziałowi krajowemu.

Dla wysłuchania i ewentualnego zaproponowauia zmian w referacie prof. Władysława Lubomęskiego o rządowej kontroli nawozów handlowych, jakiej domagają się niektóre fabryki krajowe, wybrał komitet komisyę, złożoną z pp.: Karola Czecza, Alfonsa Lippomana i Władysława Żeleńskiego.

Wskutek wezwania Komitetu pogrzebowego ś. p. Lenartowicza o wzięcie udziału w odbyć się mającym w dniu 12 czerwca r. b. pogrzebie, uchwalono, by zawiadomić o tem wszystkich członków Komitetu rolniczego.

Uchwalono, by reskrypt ministeryalny, wzywający do składania Ministerstwu przed końcem października każdego roku szczegółowych programów, mających się

w r. przyszłym odbyć wystaw okręgowych z przeglądem bydła, przesłać Towarzystwom okręgowym do wiadomości i wypełnienia.

W sprawie objawionego przez Ministerstwo rolnictwa zamiaru podniesienia nawet zapomocą dostatnich subwencyj upadającej w kraju uprawy i wyprawy lnu, a to w myśl uchwał odbytej w Wiedniu ankiety, wywołanej wnioskiem posła Kraińskiego w Radzie państwa, uznał Komitet za nieodzowne opracowanie tej sprawy przez znawców pod kierunkiem wnioskodawcy. Do ankiety postanowiono zaprosić pp: Posła Kraińskiego, Inspektora krajowego Górskiego i Prof. Lubomęskiego. Tymczasem zaś, odpowiedzieć Namiestnictwu, że potrzebna na ten cel na r. 1894 subwencya wynosić musi co najmniej 5.000 złr. w. a. Ankieta potrzebę tę umotywuje.

Projekt statutu „Targowicy płodów rolniczych w Krakowie“ przedłożony przez p. Barucha, przekazano hr. Scipionowi do zbadania i wydania opinii.

Zaproszenie od Komitetu wykonawczego I-go ogólnego Kongresu ogrodników austryackich przystąpienia do mającego zawiązać się „Ogólnego Stowarzyszenia ogrodników austryackich“, uchwalono przesłać szkole ogrodniczej w Tarnowie, oraz znamienitszym ogrodnikom w mieście i na prowincyi.

Hr. Potocki zdał sprawę z odbytej do JE. prezydenta Bilińskiego deputacyi, w sprawie możliwego obniżenia taryfy przewozowej na kolejach skarbowych dla nawozów handlowych, wapna nawozowego i rurek drenowych i oświadczył, że p. prezydent zażądał przedstawienia szczegółowych życzeń rolników przed grudniem r. b.

Oprócz tego przyjęto kilka spraw do wiadomości.

Użycie nawozów sztucznych pod zasiewy wiośniane.

(Dokończenie.)

W artykule poprzednim była jedynie mowa o wpływie nawozu stajennego na rozmaite wiośniane płody rolnicze; w następnym podaje p. Rovara uwagi, oparte przeważnie na doświadczeniu własnem, co do oddziaływania na też same rośliny nawozów sztucznych.

Liczne doświadczenia sprawdziły już dostatecznie, iż zboże ozime, a mianowicie nietylko pszenica i żyto, lecz nawet i rzepak odwdzięczyły użycie nawozów sztucznych w wielu wypadkach nader obficie. Mniej liczne i także z mniej dodatnim wynikiem wykonano próby z użyciem tych nawozów pod jarzyny. Autor przytacza zatem niektóre doświadczenia, przeprowadzone na własnem jego gospodarstwie i na nich przeważnie opiera sąd swój o wpływie nawozów sztucznych na zasiewy wiośniane.

Najwdzięczniejszemi za nawóz sztuczny okazały się buraki, owies, jęczmień i kukurudza; mniej wybitnie korzystnem było jego użycie przy uprawie bobiku, wyki nasiennej i kartoflach.

Z nawożeniem buraków pastewnych robił autor liczne doświadczenia i przekonał się, iż użycie superfosfatu i saletry chilijskiej opłaciło się prawie zawsze. Pierwsze pod tym względem próby odbyły się w r. 1885. Bez nawozu sztucznego otrzymał wtedy z ha. 349·43 ctn. podw., przy nawiezieniu zaś 232 klg. superfosfatu i 116 klg. saletry chilijskiej zebrał z ha. 653·97 ctn. podw. buraków. Inne pole wydało z ha. bez nawozu sztucznego 637·17 ctn. podw., przy dodaniu zaś 232 klg. superfosfatu 719·20 ctn. podw., a przy użyciu 232 klg. superfosfatu i 116 klg. saletry chilijskiej 860·76 ctn. podw. buraków. W roku 1890 plony buraków były w ogóle znacznie mniejsze, lecz i tak wynik wypadł na korzyść nawozów sztucznych, zebrano bowiem z ha. nienawiezionego 102·52 ctn. podw., przy użyciu zaś wymienionej powyżej ilości superfosfatu i saletry 203·31 ctn. podw. Również i w r. 1891 dały buraki na polu zasilonem nawozami sztucznemi daleko lepszy plon, aniżeli na polu nienawiezionem, cyfr jednak z powodu przypadkowych okoliczności nie może autor podać dokładnie.

Z burakami cukrowemi przeprowadził autor także kilka prób porównawczych. I tak zebrał on w r. 1889 z ha. roli nienawiezionej nawozem sztucznym 147·27 ctn. podw. buraków, przy użyciu zaś na ha. 348 klg. superfosfatu uzyskał 228·07 ctn. podw., a przy dodaniu do tegoż nawozu 87 klg. saletry chilijskiej 245·42 ctn. podw. buraków cukrowych. Przy podobnymże nawozie (348 klg. superfosfatu i 87 klg. saletry) wydało inne pole w tymże roku 229·38 ctn. podw., parcela zaś nienawieziona tylko 180·72 ctn. podw. buraków z ha. Znacznie mniejsza różnica okazała się w r. 1890, w którym na gruncie nienawiezionym zebrano z ha. 272·82 ctn. podw., zaś na nawozie 232 klg. superfosfatu i 70 klg. saletry 291·63 ctn. podw. buraków. W wypadku tym koszta nawozu były większe, aniżeli wartość nadwyżki w plonie, chociaż i w tym roku był pewien zysk, jeżeli uwzględnimy, iż niewyzyskany przez buraki przy suchym roku kwas fosforowy służył za pożywienie następnemu płodowi. W roku ubiegłym zebrano buraków z ha. nienawiezionego 243·28 ctn. podw., przy użyciu zaś 348 klg. superfosfatu i 87 klg. saletry 286·72 ctn. pod. buraków cukrowych.

O ile nawóz sztuczny wpływa na jakość buraka cukrowego, przedstawia następujący wynik polaryzacyi:

	Bez nawozu sztucznego	Z nawozem sztucznym
Waga buraka	695 gr.	741 gr.
Cukromierz Ballinga	15·30°	15·90°
Zawartość cukru	12·78 %	12·80 %
Niecukru	2·52 „	3·10 „
Iloczyn	83·5 „	80·5 „
Liczba wartośc. Stammera	10·67 „	10·30 „

Autor oświadcza, iż o nadzwyczajnej ważności użycia nawozów sztucznych pod buraki cukrowe przekonał się w ciągu długszego czasu tak dalece, iż obecnie nie odważyłby się uprawiać bez niego buraków. Podobneż doświadczenia zrobili i sąsiedzi jego, którzy obecnie nawet na najlepszych gruntach uprawiają buraki na nawozie sztucznym. Superfosfat daje p. Rovara zawsze przed zasianiem buraków i extyrpuje go, saletrę zaś, dla uniknięcia wytwarzania się skorupy, używa jako pognoju wierzchniego po zejściu już roślin. Nawóz potasowy nie dał na tych gruntach żadnego rezultatu.

Również i z nawożeniem sztucznem pod owies przeprowadził autor kilka prób. W r. 1885 zebrał z ha. pola nienawiezionego 43·05 hl. ziarna i 28·08 ctn. pod. słomy, przy użyciu zaś 116 klg. superfosfatu i 116 klg. saletry, otrzymał 45·00 hl. ziarna i 32·02 ct. pod. słomy. Nadwyżka plonu nie pokryła zatem kosztu; przyczyna tego leżała prawdopodobnie w nieodpowiednim stosunku obu tych nawozów. Daleko korzystniej przedstawia się wynik próby z r. ubiegłego, gdyż 1 ha. pola nienawiezionego wydał 1098 klg. ziarna i 1342 klg. słomy, przy nawiezieniu zaś 232 klg. superfosfatu otrzymano 1447 klg. ziarna i 1762 klg. słomy.

Nawóz sztuczny, dany pod jęczmień, zwiększył wprawdzie plon jego, ale nie zawsze opłacił koszta nawozu. W r. 1885 wydał 1 ha. pola bez nawozu 23·70 hl. ziarna i 18·72 ctn. podw. słomy, przy nawiezieniu zaś 116 klg. superfosfatu i 116 klg. saletry, podniósł się plon o 13·14 hl. w ziarnie i o 24·14 ctn. m. w słomie. W r. 1890 odbyły się dwie próby. Na jednem polu zebrano bez nawozu z 1 ha. 1778 klg. ziarna i 1745 klg. słomy, na nawiezionem zaś 232 klg. superfosfatu, 1924 klg. ziarna i 2245 klg. słomy. Na drugiem polu otrzymano bez nawozu z ha. 1925 klg. ziarna i 2443 klg. słomy, na nawozie zaś z 232 klg. superfosfatu, zebrano 2174 klg. ziarna i 2765 klg. słomy.

Z powyższych prób z owsem i jęczmieniem wynika, iż użycie pod nie w tej miejscowości nawozów sztucznych zaledwie się opłaca, w każdym zaś razie nie w tym stopniu, jak pod oziminy. Przyczyną tego jest zapewne zakrótki czas wegetacyjny zbóż wiośnianych, wskutek czego nie są one w stanie wyzyskać dostatecznie nawozów sztucznych. Należałoby zbadać dalszemi jeszcze doświadczeniami, czy nie korzystniej byłoby przyorywać w jesieni nawóz fosforowy pod zboże wiośniane. Również wypadałoby wypróbować, o ile skuteczniejszem mogłoby okazać się silniejsze nawiezienie kwasem fosforowym przedplonów zbóż jarych, zatem buraków lub kukurudzy. Stan zbóż wiośnianych, które siane były po przedplonach, zasilonych nawozem sztucznym, okazywał się u p. Rovara zawsze lepszym od tych, których przedplony nie były nawożone owym nawozem.

Dwukrotnie próbował autor jednoczesnego użycia superfosfatu i saletry chilijskiej, pod zboża jare, ale bez szczególnego skutku. Podobne zresztą wyniki otrzymał i przy oziminach. Żyto, zasiane w r. 1887 na superfosfacie i saletrze chilijskiej, nie dało nic więcej od tego, które siane było obok na samym superfosfacie. Użył zatem saletry jako nawozu wierzchniego, i wtedy zarówno ozimina, jak i jarzyna okazały się za pomoc tę bardzo wdzięcznemi. Niespodziewany ten skutek spowodował autora do wykonania w r. ubiegłym próby porównawczej. Na części łanu, obsianego jęczmieniem dał on na początku maja średnią ilość saletry jako nawóz wierzchni i otrzymał z ha. 1621 klg. ziarna i 2468 klg. słomy, z części zaś nienawiezionej saletrą zebrał z ha. tylko 1230 klg. ziarna i 1951 klg. słomy.

Jeszcze więcej godną uwagi była próba, zrobiona również w r. ubiegłym, dla zbadania wpływu na plon jęczmienia wszystkich trzech czynników nawozowych, t. j. potasu, kwasu fosforowego i azotu. Dla doświadczeń tych wyznaczono sześć jednakowych parcel, zawierających po 1079 metrów kwadr., których rozmaite zasilenie nastąpiło w sposób podany poniżej. Zasiew jęczmienia wykonano 29 marca, żniwo zaś nastąpiło 12 lipca. Przedplonem były buraki cukrowe, pod które dano na ha. po 348 klg. superfosfatu; ziemia jest urodzajnym piaskiem.

Plon z ha. był w kilogr. następujący:

	Ziarna	słomy	waga 1 hl.
1) 25 kg. siarczanu potasu	1501	1854	68
2) i 25 kg. superfosfatu	1612	2011	68
3) Bez nawozu sztucznego	1603	1983	68
4) 25 kg. siarczanu potasu i 25 kg. saletry chilijskiej	2363	3327	68
5) 25 kg. siarczanu potasu, 25 kg. saletry i 25 kg. superfosfatu	2576	3587	68
6) 25 kg. saletry chilijskiej	2577	3540	68

Wyniki tych prób są dosyć niespodziane, okazuje się bowiem, iż siarkan potasu nie wywarł żadnego wpływu pożytecznego, a może nawet był poniekąd szkodliwym; również bezskutecznem było użycie superfosfatu. Ostatnia okoliczność wynikła zapewne z powodu, iż pole to zasilone było poprzednio kwasem fosforowym pod buraki, a następne jeszcze oddziaływanie pozostałości tego nawozu było o tyle dostatecznem, iż nowy dodatek jego okazał się zupełnie zbytecznym. Natomiast bardzo wybitnem było działanie saletry chilijskiej, które zwiększyło plon o 80% bez uszczerbku w jakości ziarna. Że potas nie wywarł żadnego skutku, jest dowodem, iż ziemia ta, mimo piaskowatego charakteru swego, zawiera jeszcze dostateczną ilość owego składnika.

Użycie nawozów sztucznych pod kukurudzę nie wykazało zbyt świetnych wyników. W r. 1885 wydał 1 ha. nie zasilony tym nawozem 133·02 hl., przy dodaniu zaś 232 klg. superfosfatu 143·54 hl. szulek, nadwyżka zatem wynosiła 10·52 hektolitrów szulek, czyli, gdy 1 hl. wydał po omłocie 23·4 klg. ziarna, nadwyżka wynosiła 246 klg. ziarna. W tym więc wypadku dzia-

łanie superfosfatu było dosyć małe. Nieco większem okazało się ono przy próbie w r. 1891. Przeprowadzono ją na świeżo zoranem, prawie niepłodnem pastwisku, które zasadzono kukurudzą. Na części nienawiezionej nie zawiązała ona wcale szulek, na zasilonej zaś 232 klg. superfosfatu zebrano ich z ha. 10·06 hektolitrów. Część ta, po ponownem nawiezieniu superfosfatem, dała w r. następnym zadowalający plon owsa. W r. ubiegłym próbował autor w innem znowu miejscu uprawy kukurudzy na nawozie sztucznym, otrzymał jednak na polu nawiezionem o 115 klg. z ha. mniej ziarna, aniżeli na polu nienawiezionem, co prawdopodobnie spowodowanem zostało odmienną właściwością gruntu.



Plewnik ręczny „Gwiazda".

Wszystkie maszyny konne i ręczne, służące dotąd do plewienia i obradlania buraków, rzepaku, marchwi, końskiego zębu, ziemniaków i t. p., stają się niczem wobec płużka-plewnika „Gwiazda", konstrukcyi p. Stanisława Postawki.

Jest to płużek ręczny, wykluczający użycie motyki i konia, a którym 15-letni chłopiec może obrobić dokładnie do 2-ch morgów dziennie, oszczędzając plantatorowi: 1) Koszta motykowania bruzd; 2) pewien znaczny procent roślin okopowych, które wycina motyką nieuważny robotnik, lub wydeptuje i niszczy, 3) koszta utrzymania do tej roboty sprzężaju; 4) do 50% mniej robotnika przy plewieniu.

Płużek ten zrobi wielką i nader korzystną zmianę w dotychczasowym systemie gospodarstwa co do roślin okopowych, a mianowicie:

Na morgu 300-prętowym przy 10-ciu rządkach na pręcie, używając do obradlania konia, nie można mieć więcej nad 90.000 flanc, jeżeli rośliny jedna od drugiej — w przyjętym dotychczas zwyczaju — mieścić się będą w odległości 6 cali; przy zastosowaniu zaś ręcznego płużka p. Postawki, będzie można mieć na morgu 135.000 flanc, ponieważ na szerokości pręta można dać z całą swobodą nie 10 lecz 15 rządków.

Okazuje się z tego, że przy zastosowaniu powyższego płużka, zdoła się powiększyć znacznie produkcyę roślin okopowych na każdym morgu.

Przy niezwykłej prostocie konstrukcyi, płużek ten ze względu jego taniości i dokładnego wykonania roboty, jest niewątpliwie narzędziem nader użytecznem, gdyż kosztując zaledwie kilka rubli, daje właścicielowi większych nawet plantacyj możność nabycia go w takiej ilości, że z pomocą tej samej liczby chłopców, może w 3 dniach obrobić wszystkie rośliny okopowe i zaczynać na nowo, nie dozwalając chwastom rozrastać się i wyczerpywać siły gruntu.

W roku bieżącym na plantacyi buraków w Donosach, własności p. Postawki, płużek w mowie będący wypróbowanym został tak w uprawie buraków sadzonych w rządki po 15 na pręcie, jak i w uprawie płaskiej, obsianej siewnikiem. Jak w jednych tak i w drugich plantacyach płużek oddaje jednakowe przysługi.

Dwieście z górą morgów roślin okopowych, plantowanych w majątku Donosy i oprawianych wyłącznie tem narzędziem, dają dostateczną rękojmię użyteczności płużka „Gwiazda", o czem osoby interesowane przekonać się mogą na miejscu w Donosach, majątku p. Stanisława Postawki, położonym w gub. Kieleckiej, w bliskości stacyi pocztowej Kazimierza Wielka, a stacyi kolei Miechów, drogi żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej.

Na poparcie prawdziwości opisanych powyżej zalet, podajemy następujący odpis protokółu:

Działo się w Donosach, dnia 16 maja 1893 r. Zaproszeni przez Wielm. Pana Stanisława Postawkę, właściciela dóbr Donosy, niżej podpisani plantatorowie buraków cukrowych dla fabryk Łubna i Szreniawa, mieli przedstawiony nowo zbudowy płużek do plewienia i obradlania buraków od pierwszej chwili ich wzrostu, aż do ostatecznego obrobienia tychże siłą jednego chłopca.

Po dokładnem obejrzeniu tego płużka, zebrani ziemianie i technicy fabryk cukru Łubna i Szreniawy udali się na pole obsadzone burakami w redliny i w uprawie płaskiej, i przystąpili do próby z nowo zbudowanym płużkiem i znaleźli następujące zalety:

1. Waga płużka funtów 20.
2. Koszt budowy jednego do 3 rsr.
3. Dzienne obrobienie jednym płużkiem 1½ morga (przy szerokości rzędów 12").
4. Wycięcie chwastów zupełne.
5. Spulchnienie ziemi dokładne.
6. Pozostałe do wypielenia grzbiety rządka wynoszą zaledwie ⅕ część ogólnej powierzchni.
7. Ostateczne obradlenie buraków najzupełniejsze.
8. Użycie konia dla obradlenia, a motyki do wycinania chwastów stanowczo zbyteczne.
9. Łatwe zastosowanie do wszelkiej szerokości rzędów.
10. Prosta konstrukcya.

Z powyższych przeto względów zebrani ziemianie i technicy fabryk cukru Łubna i Szreniawa, uznając wielką korzyść w zmniejszeniu kosztów i szybkości obróbki roślin pastewnych, marchwi, końskiego zębu, rzepaku i t. p., polecają powyższy płużek za nader praktyczny i zasługujący bezwarunkowo na najszersze zastosowanie i rozpowszechnienie.

Podpisani:

Karol Karwacki, właśc. Paśmiech.

Franciszek Bocheński, właśc. Czurzowa i Nadzowa.

Julian Tołłoczko, administr. i współwłaśc. fabryki cukru Łubna i Szreniawa.

Kazimierz Masłowicz, właśc. Chołdowca.

Michał Rożyński, właśc. Boszczynka i Bełzowa.
L. Trzetrzewiński, dzierż. Sietejowa.
K. Majewski, właśc. Malkowic.
St. Lebowski, właśc. Dobiesławic i Przemykowa.
August hr. Łoś, właśc. Babina i innych.
Ludwik Bajer, właśc. Gorzkowa.
Borkowski, właśc. Skorczowa.
R. Krajewski, dzierż. Kanonii.
Roman hr. Morsztyn, właśc. Kobylnik i innych.
Ludwik hr. Morsztyn, właśc. Pławowic i innych.
K. Gautier, właśc. Rosiejowa.
Włodzimierz Krzyżanowski, właśc. Cudzynowic.
A. Dziedzicki, właśc. Klimontowa.
Z. Składowski, właśc. Stawiszyc.
A. Zawiliński, chemik fabr. cukru Łubna i Szreniawa.
Jan Sierosławski, chemik fabr. cukru Łubna i Szreniawa.

Za zgodność z oryginałem poręcza i podpisuje właściciel majątku Donosy i innych,

(podpisano) *Stanisław Postawko.*

Dnia 22 maja 1893 r.

Podając od czasu do czasu w piśmie naszem sprawozdanie o nowych ulepszeniach maszyn i narzędzi rolniczych, czynimy to dzisiaj o tyle chętniej, iż plewnik „Gwiazda“ wynalezionym został przez rodaka naszego, rolnika z powołania, a mając niezaprzeczoną wyższość nad innemi podobnemi narzędziami, zasługuje na ogólne upowszechnienie. Wynalazca uzyskał już patent na wyłączny wyrób tego plewnika w Rosyi, Austro-Węgrzech, Niemczech i Francyi. Oglądaliśmy i próbowaliśmy to nowe narzędzie w fabryce p. Peterseima w Krakowie i przyznać musimy, iż pochwały, oddane mu w umieszczonem powyżej sprawozdaniu są zupełnie zasłużone. Kosztować będzie około 9-ciu złr.

Obwieszczenie
c. k. Namiestnictwa z d. 25 maja 1893 l. 42.764.

W części XXIIIej Dziennika ustaw państwa pod nr. 83 ogłoszone jest rozporządzenie Ministerstwa spraw wewnętrznych, sprawiedliwości, rolnictwa i handlu z d. 15 maja 1893, którem uregulowany został wywóz świń z Galicyi i z Bukowiny do innych krajów.

To rozporządzenie opiewa:

Aby nawet przy większem rozszerzeniu się zarazy u nierogacizny zabezpieczyć wywóz świń z królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księstwem Krakowskiem i z księstwa Bukowiny do innych królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, do krajów korony węgierskiej i za granicę państwa w sposób taki, by rozwlekanie chorób stadnych powstrzymać, uznało Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwami sprawiedliwości, handlu i rolnictwa za odpowiednie na podstawie ostatniego ustępu § 3 ogólnej ustawy o chorobach stadnych z 29 lutego 1880 (Dz. p. p. nr. 35) wydać następujące zarządzenia:

§ 1. Żywe świnie bez różnicy wieku i przeznaczenia mogą być wywożone z królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księstwem Krakowskiem i z księstwa Bukowiny do innych krajów koronnych w Radzie państwa reprezentowanych, do krajów korony węgierskiej i za granicę jedynie koleją żelazną i po poprzedniej weterynarsko - policyjnej obserwacyi w jednym z dwóch zakładów obserwacyjnych w Biały i w Krakowie i to wyłącznie tylko z istniejących w tych zakładach ramp kolejowych, przeznaczonych do ładowania. Postanowienia te nie odnoszą się do wewnętrznego obrotu świń między Galicyą i Bukowiną.

§ 2. Wzbroniony jest każdy inny sposób wywozu, a w szczególności bezpośrednie ładowanie nierogacizny na stacyach kolejowych w Galicyi i na Bukowinie, z przeznaczeniem do stacyj kolejowych, położonych w innych królestwach i krajach, w krajach korony węgierskiej lub za granicą państwa.

§ 3. Odbiór i wyładowanie świń w zakładach obserwacyjnych w Biały i w Krakowie, z wyjątkiem opóźnienia się pociągów kolejowych może się odbywać:

a) w Biały tylko w poniedziałek i wtorek każdego tygodnia;

b) w Krakowie tylko w czwartek i w piątek każdego tygodnia.

Ładowanie świń, które odbyły obserwacyę i wysyłka tychże do innych krajów może nastąpić przy zachowaniu obowiązujących w tej mierze każdocześnie szczegółowych przepisów tylko na rampach, znajdujących się w zakładach obserwacyjnych i przeznaczonych do ładowania nierogacizny, a mianowicie:

a) w Biały świnie, które przybyły do zakładu w poniedziałek, mają być ładowane w piątek, te zaś, które przybyły we wtorek lub te, które w piątek nie zostały sprzedane, mają być załadowane i wysłane w sobotę każdego tygodnia;

b) w Krakowie świnie, które przybyły do zakładu w czwartek, mają być ładowane w poniedziałek, te zaś, które przybyły w piątek, lub te, które w poniedziałek nie zostały sprzedane, mają być ładowane i wysłane we wtorek najbliższego tygodnia.

Wydawanie świń rzeźnych po odbytej obserwacyi z zakładu obserwacyjnego w Biały rzeźnikom i masarzom miasta Bielska, na Szląsku w celach aprowizacyi, jest i nadal dozwolone.

§ 4. Świnie pochodzące z Galicyi lub z Bukowiny, a wbrew przepisom niniejszego rozporządzenia załadowane, jeżeli zostaną przydybane po za granicą tych krajów, należy przytrzymać i zawiadomić o tem niezwłocznie, ewentualnie w drodze telegraficznej, polityczną władzę pierwszej instancyi, w której obrębie

trzodę przytrzymano, celem natychmiastowej interwencyi. Takich transportów nie wolno ani wyładować, ani przeładować.

Jeżeli transportowi nie towarzyszy dozorca trzody, winien dotyczący zarząd kolejowy postarać się na koszt nadawcy o odpowiednie żywienie i pojenie zwierząt.

Polityczna władza pierwszej instancyi ma zarządzić cofnięcie takich transportów do stacyi nadania na koszt i niebezpieczeństwo nadawcy.

Polityczną władzę pierwszej instancyi, w obrębie której leży stacya nadania, należy zawiadomić telegraficznie o cofnięciu transportu.

Świnie pędzone z Galicyi drogami lub manowcami do innych krajów w sposób zakazany, należy przytrzymać i w zupełnem odosobnieniu od miejscowych zwierząt racicowych w najbliższej gminie umieścić na koszt i niebezpieczeństwo właściciela, żywić je i tak długo trzymać w zamknięciu, dopóki władza polityczna pierwszej instancyi, w której obrębie przytrzymano świnie, a którą o tem natychmiast zawiadomić należy, nie zarządzi zabicia pod ścisłym dozorem świń w transporcie się znajdujących.

Władza polityczna pierwszej instancyi jest upoważnioną do zezwolenia, aby te świnie dla możliwie korzystniejszej sprzedaży, przewieziono na koszt i niebezpieczeństwo właściciela zaprzęgami końskiemi do najbliższego miejsca większej konsumcyi i tam je natychmiast zabito.

§ 5. Przeciw osobom wysyłającym świnie z Galicyi albo z Bukowiny po za granicę tych krajów wbrew przepisom niniejszego rozporządzenia, tudzież przeciw organom kolejowym i oglądaczom bydła, pozwalającym na taką wysyłkę na stacyach nadania, postąpić należy według przepisów § 45 ogólnej ustawy o chorobach stadnych, względnie ustawy z 24 maja 1882 (Dz. p. p. nr. 51).

§ 6. Przekroczenia zakazów objętych niniejszem rozporządzeniem, o ile one nie podlegają postanowieniom karnym ogólnej ustawy o chorobach stadnych (ustawa z 24 maja 1882 Dz. p. p. nr. 51), będą karane według rozporządzenia ministeryalnego z dnia 30 września 1857 (Dz. p. p. nr. 198).

§ 7. Ministerstwu spraw wewnętrznych przysługuje prawo, w porozumieniu z Ministerstwem rolnictwa udzielać wyjątkowo zezwoleń na bezpośredni wywóz z Galicyi i z Bukowiny pojedynczych sztuk nierogacizny, przeznaczonych na cele hodowli.

§ 8. Obowiązujące dotychczas rozporządzenia ministeryalne, któremi był uregulowany obrót świń z Galicyi po za granicę tego kraju, zostają niniejszem rozporządzeniem w zupełności uchylone.

§ 9. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w wykonanie z dniem 1 czerwca 1893.

Wskutek powyższego rozporządzenia ministeryalnego i na podstawie reskryptu wys. c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 18 maja 1893, l. 9947, c. k. Namiestnictwo uchylając swe rozporządzenie z dnia 12 grudnia 1889 l. 86.538, zarządza aż do odwołania co następuje:

1) Świnie przeznaczone do zakładów obserwacyjnych w Biały i w Krakowie (§ 1) mogą być ładowane tylko na stacyach kolejowych, upoważnionych do ładowania bydła, jeżeli w pobliżu tych stacyj znajdują się chlewy spędowe dla nierogacizny, urządzone wedle wskazówek tutejszego rozporządzenia z dnia 17 września 1889 l. 59.759.

2) Oględziny świń na stacyach kolejowych wykonywać mają ustanowieni oglądacze.

3) Chcąc świnie załadować, należy przypędzić je dwanaście godzin przed załadowaniem do wagonów i niezwłocznie zgłosić oglądaczowi kolejowemu. W ciągu tych 12 godzin ma oglądacz kolejowy zbadać legalność i ważność paszportów i stan zdrowia każdej sztuki i uwidocznić na paszportach wynik oględzin.

4) Chlewy spędowe i stanowiska należy natychmiast po opróżnieniu dokładnie oczyścić i desinfekcyonować pod dozorem oglądacza kolejowego i przy współudziale organu zwierzchności gminnej.

Przed oczyszczeniem i odwietrzeniem chlewów i stanowisk niewolno pod żadnym warunkiem do nich wprowadzać trzody.

5) Jeżeli oglądacz stwierdzi u świń, przeznaczonych do załadowania, że nie są zaopatrzone w paszporty miejsca pochodzenia, albo że są opatrzone paszportami nielegalnymi lub nieważnymi, albo paszportami wydanymi przez Zwierzchność gminną (obszar dworski) miejsca zapowietrzonego, lub jeżeli są świnie w stadzie, które pod względem rasy zdradzają pochodzenie rosyjskie lub rumuńskie, nie dopuści takich stad do transportu kolejowego, lecz zarządzi ich odosobnienie pod dozorem policyi miejscowej i doniesie o tem c. k. Starostwu, dołączając dokumenta stada.

Jeżeli dochodzenie przez c. k. Starostwo przeprowadzone i dokonana pięciodniowa obserwacya takiego stada, wykaże niepodejrzane pochodzenie zwierząt i ich zadowalający stan zdrowia, może c. k. Starostwo zezwolić na dalszy transport tego stada po poprzedniem przedłużeniu ważności pierwotnych paszportów i uwidocznieniu na nich tego co zaszło.

6) Jeżeli oglądacz stwierdzi choćby u jednej sztuki zarazę pyskową lub racicową, ma z całem stadem postąpić w sposób wskazany w ustępie 5ym i o tem donieść c. k. Starostwu, które zarządzi natychmiastowe wybicie całego stada w miejscu zatrzymania i wzbroni ładowania żywych zwierząt racicowych w tej stacyi kolejowej aż do dokładnego oczyszczenia i odwietrzenia dróg dopędowych, ramp kolejowych i stanowisk zapowietrzonych.

7) Przed załadowaniem świń przeznaczonych do

zakładów obserwacyjnych, winien oglądacz zapewnić się u naczelnika stacyi, czy trasport może nadejść do Biały w poniedziałek względnie we wtorek, do Krakowa zaś w czwartek względnie piątek (§ 3 rozp. min.). W razie wątpliwości należy wstrzymać wysyłkę świń aż do następnego tygodnia.

8) O każdem zatrzymanem stadzie świń na stacyi kolejowej, niemniej o zarządzeniach poczynionych ze strony władzy politycznej, ma c. k. Starostwo przedłożyć c. k. Namiestnictwu wyczerpujące sprawozdanie.

9) Transporty świń kolejami żelaznemi w obrocie wewnętrznym kraju, mają być również opatrzone paszportami miejsca pochodzenia, i będą jak dotąd, tak przy załadowaniu jakoteż i przy wyładowaniu oglądane przez ustanowionych oglądaczy kolejowych.

Do tych transportów mają również zastosowanie postanowienia zawarte w ustępach 5) i 6).

10) Niniejsze zarządzenia wchodzą w wykonanie z dniem 1 czerwca 1893. Za c. k. Namiestnika:

Lidl w. r.

Oznajmienia.

W sprawie sprowadzenia bydła rozpłodowego.

Komisya Komitetu Tow. rol. krakowskiego, która ma zająć się zakupnem bydła rozpłodowego pełnej krwi dla stajen zarodowych zachodniej części kraju, wyjedzie w tym celu zagranicę prawdopodobnie 20 czerwca r. b. Hodowcy zatem, którzyby chcieli korzystać z tej sposobności i sprowadzić dla siebie bydło ras obcych, zechcą zgłosić się z żądaniem swojem do Komitetu najdalej do dnia 18 b. m., załączając jednocześnie tytułem zadatku po 100 złr. na każdą, mającą się sprowadzić dla nich sztukę bydła.

L. 489. **Ogłoszenie konkursu.**

Komitet c. k. Towarzystwa rolniczego Krakowskiego ogłasza konkurs na przyjęcie znajdującej się dotąd w Gnojniku, powiecie Brzeskim, obory zarodowej rasy Simmenthalskiej, zakupionej w Szwajcaryi za fundusz ministeryalny, a składającej się z 1 buhaja i 1 krowy.

Hodowca otrzymujący oborę, obowiąże się w jej dalszem prowadzeniu, stosować się do uchwalonej co do tego, przez Komitet instrukcyi warunków, które przejrzeć można w biurze c. k. Towarzystwa rolniczego Krakowskiego, jakoteż w biurach Towarzystw rolniczych okręgowych.

Termin zgłoszenia się do 3-ech tygodni, licząc od daty ogłoszenia konkursu w „Tygodniku rolniczym".

W Krakowie, dnia 27 maja 1893. (2-3)

Z Komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego Krakowskiego.

Wice-Prezes: *St. Homolacs.* Sekretarz: *H. Lewiecki.*

PRZEGLĄD

potrzebnych artykułów dla c. k. I Korpusu na r. 1893/4, a mianowicie:

dla stacyi w	żyta	owsa	siana	słomy na pościółkę	słomy do łóżek	węgli	drzewa twardego
	Ctn. metryczne						m.3
Krakowie	25000	32000	3200	11000	5000	51000	1300
Bochni		5100	4500			990	
Tarnowie	5600	9000	7500			3780	
Nowym Sączu						420	

Kraków, w maju 1893.

Ogłoszenia.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Ceny produktów w złr. za 100 kg.

	Kraków z dnia 6/6			Tarnów z dnia			Rzeszów z dnia 2/6			Lwów z dnia 2/6			Wiedeń z dnia 6/6		
	od	do	przeciętnie	od	do	przeciętnie	od	do	przeciętnie	od	do	przeciętnie	od	do	przeciętnie
Pszenica	9 15	9 55	—·—	—·—	—·—	—·—	8·50	9 —	—·—	8 30	8 50	—·—	8 40	9 —	—·—
Żyto	7 35	7 85	—·—	—·—	—·—	—·—	7·—	7 40	—·—	6 35	6·50	—·—	7 40	7·85	—·—
Jęczmień	6 25	6 45	—·—	—·—	—·—	—·—	6·—	6 75	—·—	5 —	6 —	—·—	6 25	9 —	—·—
Owies	7 30	7·50	—·—	—·—	—·—	—·—	6·30	6 50	—·—	5 70	6 —	—·—	7 —	7·75	—·—
Groch	10 —	12·—	—·—	—·—	—·—	—·—	7·—	8·50	—·—	5 60	8 —	—·—	8 50	9 50	—·—
Fasola	8·—	10·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Bobik	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Wyka	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Tatarka	7·—	8 —	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	7·25	7 75	—·—	—·—	—·—	—·—
Proso	5·—	6·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	4 25	4·50	—·—
Jagły	14·—	16·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	— —	—·—
Kukurudza	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	5 45	5 80	—·—
Rzepak	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	13·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	15 —	15 55	nowy
Chmiel	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Koniczyna n. czerw.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Konicz. nas. biała	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Konicz. nas. szwedzka	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Siano z łąk	2 20	3 20	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Siano z koniczyny	4 —	4·50	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	4·10	4·70	—·—
Słoma	1·80	2 —	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	3·—	4 60	—·—
Kartofle hektolitr	2 —	2 20	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	1 80	1·90	—·—
Okowita 80—95°	76 50	78·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
„ kont.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	15·—	15·50	—·—	14 —	15 —	—·—	18 20	18·50	—·—
Masło	—·80	— 90	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—

Odpowiedzialny redaktor i wydawca Alfons Lippoman. W drukarni Związkowej w Krakowie, pod zarządem A. Szyjewskiego.